

POSTANOWIENIE

Dnia 19 maja 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 19 maja 2022 r.,

sprawy **R. G.**

o wydanie wyroku łącznego.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego,

od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 18 października 2021 r., sygn. akt X Ka [...],

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w W. z dnia 9 czerwca 2021 r.,

sygn. akt XIV K [...],

p o s t a n o w i ł

1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

2) zwolnić skazanego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, a wchodzącymi w ich skład wydatkami obciążyć Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Wyrokiem łącznym z dnia 9 czerwca 2021 r., sygn. akt XIV K [...] Sąd Rejonowy w W. po rozpoznaniu sprawy R. G. skazanego prawomocnymi wyrokami: Sądu Rejonowego w E. z dnia 17 maja 2019 r., sygn. akt VIII K [...], za czyny z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k., za które wymierzono karę 8 lat pozbawienia wolności, kara jest aktualnie wykonywana oraz Sądu Rejonowego w W. z dnia 27

listopada 2020 r, sygn. akt IV K [...], za który wymierzono karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, kara nie została wykonana - na podstawie art. 85 § 1 i § 2 k.k, art. 86 § 1 k.k. każdorazowo w brzmieniu obowiązującym do dnia 23 czerwca 2020 r, w zw. z art. 4 § 1 k.k. połączył kary pozbawienia wolności orzeczone ww. wyrokami i wymierzył skazanemu R. G. karę łączną 9 lat pozbawienia wolności. Na podstawie art. 577 k.p.k. na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności zaliczył skazanemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie V III K [...] od dnia 25 marca 2021 r. od godz. 18 do dnia wydania wyroku.

Apelacje od tego wyroku wniósł obrońca skazanego, który zarzucił w niej temu orzeczeniu wymierzenie skazanemu kary rażąco niewspółmiernej poprzez niezastosowanie przy wymiarze kary zasady pełnej absorpcji z jednoczesnym nieuzasadnionym zastosowaniem zasady asperacji, poprzez uwzględnienie w głównej mierze okoliczności niekorzystnych dla skazanego, a w szczególności wielokrotną karalność skazanego, w sytuacji gdy okoliczność ta nie powinna mieć decydującego znaczenia dla wymiaru kary, bowiem skazany odbył już karę za swoje czyny , a czyny te nie są objęte zaskarżonym wyrokiem łącznym.

Apelację tą rozpoznał Sąd Okręgowy w [...] w dniu 18 października 2021 r., który wyrokiem w tym dniu wydanym w sprawie X Ka [...] zaskarżony nią wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od tego wyroku wniósł obrońca skazanego, który temu orzeczeniu zarzucił rażące naruszenie przepisów postępowania, a to:

1. art. 440 k.p.k. poprzez jego bezpodstawne niezastosowanie i niezmiennienie orzeczenia Sądu I instancji , w sytuacji, gdy Sąd I instancji dopuścił się wydania orzeczenia rażąco niesprawiedliwego (w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k.) , w szczególności z tej przyczyny, iż nie zastosował zasady pełnej absorpcji względem połączonych kar pozbawienia wolności w sytuacji gdy zarówno związek przedmiotowo podmiotowy , różnica w wysokości kar oraz opinia o skazanym z zakładu karnego, jednoznacznie pozwalały na zastosowanie zasady pełnej absorpcji i wymierzenie skazanemu kary łącznej 8 lat pozbawienia wolności;

2. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. polegające na nie rozpoznaniu istoty zarzutu podniesionego w apelacji, albowiem Sąd Okręgowy w sporządzonym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie odniósł się do przedmiotu rozpoznania stosownie do wymagań określonych dyspozycją art. 457 § 3 k.p.k., co implikuje wniosek, iż w niniejszej sprawie miał miejsce tzw. efekt przeniesienia w następstwie niedostrzeżenia istniejących uchybień wyroku Sądu I instancji, czego skutkiem było niepodzielenie przez Sąd II instancji zarzutu zawartego w apelacji, co w konsekwencji doprowadziło do wydania orzeczenia obarczonego uchybieniami, które przeniknęły do postępowania odwoławczego z orzeczenia Sądu Rejonowego w szczególności w wyniku pominięcia tak istotnych okoliczności jak związek przedmiotowo podmiotowy, różnica w wysokości kar, postawa skazanego w zakładzie karnym, kwestii przyznawanych nagród skazanemu w trakcie izolacji penitencjarnej jak również kwestii dotyczących jego relacji rodzinnych, czy też podjęcia się kursu zawodowego

a w konsekwencji naruszenie art. 6 ust. 1 e.k.p.c. poprzez naruszenie zasady rzetelnego procesu karnego w szczególności polegające na pobieżnym oraz wybiórczym rozpoznaniu sprawy co skutkowało zaniechaniem powinności dokonania realnej kontroli wyroku Sądu I instancji i jedynie pozornym rozpoznaniem środka odwoławczego

i wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w W..

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest w sposób oczywisty bezzasadna, tak tylko można ocenić podniesione w niej zarzuty. Zaskarżony nią wyrok nie narusza wskazanych w podstawach prawnych tych zarzutów przepisów postępowania, nie mówiąc już o tym, iż miałby to czynić w sposób rażący

i z możliwością istotnego wpływu na treść tegoż wyroku. Brak jest zatem podstaw do uznania zasadności tej skargi, skoro (o czym zdaje się zapominać skarżący) – stosownie do treści art. 523 § 1 k.p.k. – podstawą kasacji może być tylko, obok uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k., „inne rażące naruszenie prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku”. Przy czym – zgodnie z art. 526 § 1 k.p.k. - to skarżący ma wykazać zaistnienie obu tych, kumulatywnie wymaganych, cech, zgłaszanych przez siebie w kasacji uchybień. Nie każde więc naruszenie prawa (o ile nie jest bezwzględną przyczyną odwoławczą z art. 439 k.p.k.) przez sąd odwoławczy kwalifikuje się do uznania za skuteczną podstawę kasacji. Przede wszystkim musi być ono „rażące”, a więc jaskrawe, rzucające się wręcz w oczy, oczywiste, a przy tym takie, że mogło mieć wpływ – i to nie jakikolwiek - ale istotny na treść zaskarżonego wyroku. Bez wykazania możliwości aż takiego wpływu (konkretnymi, umocowanymi w realiach rozpoznawanej sprawy argumentami, nie zaś ogólnymi, pozbawionymi tego charakteru stwierdzeniami) nawet rażące uchybienie nie może być potraktowane jako skuteczna podstawa kasacji. Nadto funkcją kasacji jako nadzwyczajnego środka zaskarżenia nie jest dublowanie już przeprowadzonej kontroli odwoławczej wyroku Sądu I instancji, nie inicjuje ona także kolejnej kontroli instancyjnej. Jej funkcja sprowadza się do wyeliminowania z obrotu prawnego tylko takich orzeczeń, które z uwagi na bardzo wysoką rangę uchybień, którymi są dotknięte nie powinny być obecne w obrocie prawnym demokratycznego państwa. A zważywszy na treść zarzutów kasacji oraz użytą w związku z nimi w uzasadnieniu skargi argumentację, wydaje się, iż intencją skarżącego było przypisanie kasacji realizacji takiego właśnie celu. Niezależnie od tego zauważyć należy, że w kasacji rażąca niewspółmierność kary może być kwestionowana tylko w sposób pośredni, to jest, jako wykazanie, że taka cecha kary jest konsekwencją rażącego naruszenia prawa materialnego lub procesowego, wskazanego w kasacji. Oznacza to, iż należy w zarzucie kasacji nie tylko wykazać rażące naruszenie prawa

materialnego albo procesowego, które doprowadziło do orzeczenia kary rażąco niewspółmiernej, ale jednocześnie- pośrednio – w tym samym zarzucie – wykazać, iż rzeczywiście konsekwencją tego rażącego naruszenia owych przepisów stała się rażąca niewspółmierność orzeczonej kary (por. postanowienie Sądu Najwyższego: z 7 listopada 2014 r., V KK 235/14 i z 8 listopada 2016 r., III KK 187/16).

Zestawiając treść zarzutów kasacji obrońcy skazanego wraz z przytoczoną w związku z nimi w uzasadnieniu skargi argumentacją z przywołanymi ustawowymi wymogami dotyczącymi funkcji oraz jedynie dopuszczalnych podstaw kasacji, zauważyć należy, iż ta rozpoznawana w niniejszym postępowaniu tychże nie respektuje i to w wymiarze niewątpliwym.

Przekonanie o tym jest następstwem uwzględnienia następujących zaszczości.

Po pierwsze, podniesiony jako pierwszy zarzut jest bezzasadny i to w stopniu nie budzącym uprawnionych kontrowersji. Został on nie tylko formalnie wadliwie zreagowany, ale i jest całkowicie merytorycznie nietrafny. Przede wszystkim brak w tym zarzucie stwierdzenia, iż opisane w nim (rzekome) uchybienie mogło mieć „istotny” wpływ na treść zaskarżonego wyroku Tymczasem – jak to już dostrzeżono – sam rażący charakter zgłaszanego uchybienia nie wystarcza do uznania go za skuteczną podstawę kasacji, musi być nadto spełniona i ta druga z kumulatywnie wymaganych jego cech. Co skarżący powinien wykazać. To zaniechanie realizacji przez niego tej powinności prowadzi do bardzo istotnych konsekwencji – w zakresie oceny zasadności kasacji zawierającej te dotknie takim brakiem zarzuty - jako, że Sąd Najwyższy stosownie do treści art. 536 k.p.k. - rozpoznaje kasację w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów. Przewidziane w tym przepisie trzy wyjątki od tej zasady *in concreto* nie zaistniały, toteż Sąd kasacyjny miał obowiązek (ale i wyłączne uprawnienie) rozpoznać zarzuty tej kasacji w takim kształcie i formule w jakich je podniesiono. Niezależnie od tych

braków formalnych tego zarzutu nie sposób nie dostrzec jego bezzasadności będącej następstwem z jednej strony braku podstaw do uznania, że wyrok Sądu I instancji jest rzeczywiście dotknięty uchybieniem o którym stanowi przepis art. 438 pkt 4 k.p.k., z drugiej strony zaś całkowitej dowolności twierdzeń, że Sąd odwoławczy nie dostrzegając tej wady tego wyroku i nie dokonując stosownych, wymaganych w art. 440 k.p.k., rozstrzygnięć rażąco uchybił tej normie. Oczywiście o rażącej niesprawiedliwości orzeczenia w rozumieniu tegoż art. 440 k.p.k. może decydować także i rażąca niewspółmierność kary. Niemniej jednak, skarżący formułując tak omawiany w tym miejscu zarzut nie dostrzega tego, że obrońca oskarżonego podniósł w apelacji od wyroku Sądu I instancji (zresztą jako jedyny) właśnie zarzut „rażącej niewspółmierności kary”. Do tego zarzutu odniósł się Sąd odwoławczy słusznie wykazując jego bezzasadność. Przy czym Sąd ten wskazał te okoliczności, które miał przy tym na względzie. Nie było zatem potrzeby, ani – tym bardziej – normatywnej możliwości, aby ten Sąd z urzędu (bo tylko tak to może w ogóle względem tego przepisu czynić) sięgał do art. 440 k.p.k, skoro deklarowana w apelacji przez obrońcę „rażąca niesprawiedliwość wyroku” Sądu I instancji miała wynikać właśnie z rażącej niewspółmierności orzeczonej wobec skazanego kary. Przepis art. 440 k.p.k. nie stanowi wszak samoistnej podstawy odwoławczej. Sąd odwoławczy ma obowiązek z urzędu zastosować go wówczas, niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów, i zmienić na korzyść oskarżonego zaskarżone orzeczenie albo w sytuacji określonej w art. 437 § 2 zdanie drugie k.p.k. je uchylić, jeżeli utrzymanie jego w mocy byłoby rażąco niesprawiedliwe. Skoro Sąd odwoławczy uznał, że zarzut apelacji obrońcy o rażącej surowości orzeczonej wobec skazanego kary nie jest słuszny, to przecież tym samym nie mógł jednocześnie uznać, że z powodu rażącej surowości wymierzonej skazanemu kary to orzeczenie jest „rażąco niesprawiedliwe” i z urzędu zastosować regulację z art. 440 k.p.k. Gdyby tak zrobił to zaprzeczyłby sam sobie popadając w oczywistą sprzeczność ocen i rozstrzygnięć. Nie mówiąc już o tym, że nie mógł tak

uczynić wobec tego, że w apelacji był podniesiony taki zarzut, a zastosowanie (z urzędu) art. 440 k.p.k. zaktualizowałoby się dopiero wówczas, gdyby taki zarzut nie był w apelacji podniesiony.

Po drugie, zarówno w opisie pierwszego zarzutu kasacji, jak i w uzasadnieniu skargi brak jest wskazania przez skarżącego tego typu przesłanek, które rzeczywiście świadczyłyby o tym, że orzeczona wobec skazanego karą łączna jest karą „rażąco niesprawiedliwą”. Te przez niego wskazane bynajmniej na taką ocenę nie pozwalają – z różnorodnych przyczyn. Nie ulega wątpliwości, że zarzut rażącej niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen można zasadnie podnosić wówczas, gdy w społecznym odczuciu ta kwestionowana kara jest karą niesprawiedliwą, przy czym ta niesprawiedliwość jest aż w takim stopniu, iż nie daje się akceptować, wręcz razi lub bije w oczy. Należy przy tej ocenie też uwzględniać, iż zgodnie z art. 85a k.k. orzekając karę łączną, sąd bierze pod uwagę przede wszystkim cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Akceptując te kryteria, a także i to, że zarzut rażącej niewspółmierności kary jest zasadny, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności można przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I instancji, a karą którą należałoby wymierzyć w następstwie prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary- stanowczo nie można podzielić wyrażonego w pierwszym zarzucie kasacji przekonania (niezależnie od omówionej już wadliwości tego zarzutu, skutkującej uznaniem, że w istocie sprowadza się on do podważania samej niewspółmierności kary- co w takiej tylko formule nie jest w kasacji dopuszczalne) o rażącej niewspółmierności orzeczonej wobec skazanego kary łącznej pozbawienia wolności. Samo niezastosowanie wobec skazanego przy łączeniu kar zasady pełnej absorpcji nie jest wyznacznikiem kreującym taką ocenę, skoro (niezależnie od innych względów, które tworzą realia przedmiotowe i podmiotowe danego przypadku) oczywiste jest, iż zastosowanie tej reguły

przy łączeniu kar nie stanowi zasady, a jedynie wyjątek, a w przypadku skazanego brak jest tego rodzaju okoliczności, które zastosowanie tego wyjątku czyniłyby usprawiedliwionym. Nadto „skorzystał” on już na połączeniu zaskarżonym wyrokiem kar jednostkowych pozbawienia wolności rok i 6 miesięcy w stosunku do sumy kar jednostkowych podlegających łączeniu i ten „wymiar absorpcji” adekwatnie uwzględnia wszystkie te przesłanki, które skarżący wskazuje w pierwszym, zarzucie kasacji.

Po trzecie, oczywiście bezzasadny jest kolejny dwu-fazowy zarzut kasacji. Skarżący usiłował w nim wykazać nierzetelność przeprowadzonego w sprawie skazanego postępowania odwoławczego, czy nawet całego procesu. Tymczasem brak jest jakichkolwiek (normatywnych, czy faktycznych) podstaw do formułowania tego rodzaju zarzutów. Podkreślić z całą mocą należy, iż zarówno postępowanie przez Sądem I instancji, jak i postępowanie odwoławcze zostało przeprowadzone w sposób rzetelny. Sporządzone uzasadnienia wydanych w obu instancjach wyroków cechuje wnikliwość i staranność. Zestawiając treść uzasadnienia wyroku Sądu I instancji, apelację obrońcy skazanego (i tylko zawarty tam zarzut rażącej niewspółmierności kary i tegoż tam motywację) z uzasadnieniem zaskarżonego wyroku w którym to Sąd wskazał powody dla których tej apelacji nie uwzględnił, żadną normatywną i faktyczną miarą nie można podzielić wyrażonego przez skarżącego w omawianym zarzucie przekonania o „przeniknięciu” do wyroku Sądu II instancji uchybienia, którym był rzekomo dotknięty wyrok Sądu I instancji przez to, że nie zastosowano wobec skazanego zasady pełnej absorpcji, tylko asperacji (i to przecież w znaczącym wymiarze). Jak też uznać, że kontrola odwoławcza została przeprowadzona w sposób rażąco uchybiający wyrażonym w podstawach prawnych ostatniego dwu-członowego zarzutu kasacji przepisom i to jeszcze tak, że mogło to mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Tego rodzaju konkluzjom i ocenom jednoznacznie bowiem przeczy treść uzasadnienia

zaskarżonego wyroku, analizowana w kontekście przede wszystkim tego co (tylko) zarzucała i podnosiła apelacja obrońcy.

Mając powyższe na uwadze i nie znajdując podstaw do innej oceny rozpoznawanej kasacji należało ją oddalić jako oczywiście bezzasadną..

Orzeczenie o kosztach uzasadnia treść art. 624 § 1 k.p.k.

Z tych to powodów postanowiono jak wyżej.

a.s.